

SAMOCHODY FORD

CZĘŚCI ZAPASOWE, OPONY

Najkorzystniej można nabyć w firmie:

T. J. SAS & SON LTD.

Victoria House, Vernone Place London, W.C.1.

Tel. No. 01-405.0611
8094

Telex. 24508

Hemar i Majewska w Izraelu

Pod powyższym tytułem tygodnik izraelski w języku polskim „Przegląd” wydrukował poniższą recenzję swego redaktora dr. Henryka Rittermana (b. żołnierza Karpackiej Brygady):

Marian Hemar winien jest właściwie wdzięczność Breżniewowi za „Rzeź Pragi”. Okupacja Czechosłowacji dostarczyła mu bowiem tematu do całej serii utworów satyryczno-politycznych, które przywiózł „z miłością z Londynu”.

„Plama”, „Normalizacja” i „Poculunek Judasza” — to potężne akty oskarżycielskie, pełne ironii, sarkazmu i dramatycznych akcentów. „Listonosz” — to arcy-

śpiewała wyznanie miłosne: „J'ai deux amours”. W piosence tej Hemar wyznaje, że ma dwie miłości: Lwów i Tel Awiw. Ponieważ jednak w Tel-Awiwie jest dzisiaj więcej dawnego Lwowa niż w obecnym Lwowie — miłość ta koncentruje się właściwie na Tel-Awiwie. Za ten sentyment, za ten afekt miasto nasze powinno mu nadać obywatelstwo „amoris causa”.

W dzienniku w języku polskim „Nowiny i Kurier” S. Brandys ogłosił wywiad z Władą Majewską (ozdobiony jej fotografią) o jej działalności artystycznej od występów we „Lwowskiej Fali” we Lwowie ze Szczepciem i Toń-



dzielo demaskatorskiej sztuki. „Ozędzie Szolochowa do żołnierzy” — majstersztyk parodii. „Wyższa szkoła jazdy” — to uroczy persyflaż, o nieopisanym wdzięku, lekki, skoczny, zwiewny w formie, zabójczy w treści. „Bristol” — to poemat kulinarno-polityczny, frapujący niezwykłością asocjacji i konstrukcji.

Mimo najlepszych chęci, jakimi ożywiony jest każdy recenzent, nie zdołaliśmy w nowym programie Hemara znaleźć słabego punktu. Każdy wiersz — mówiąc językiem staro-hebrajskim — to „bomba”.

Władę Majewską — zawiadnęła izraelską publicznością już przed trzema laty. Świetna ta pieśniarka, o silnym zacięciu charakterystyczno-komicznym, ma szczęśliwą rękę w doborze repertuaru: wykonuje bowiem piosenki specjalnie dla niej napisane i skomponowane przez niejakiego Mariana Hemara. Reminiscencje lwowskie („Ślizgawka”, „Ballada o bandycie”, „Rozmowa z księżycem”, „Nie bój się nic”) — śmieszne i rzewne, ożywione humorem i owiane czarem nostalgii — znalazły w Majewskiej idealną interpretatorkę. Subtelnie, z głębokim odczuciem, wykonała uroczą piosenkę „Moja tęsknota”. Temperament jej doszedł w pełni do głosu w scenie małżeńskiej („Nervous breakdown”), którą tylko tak muzykalny autor jak Hemar mógł idealnie dopasować do muzyki Rossiniego (Aria Figara z „Cyrulika Sewilskiego”). Nową stronę talentu ujawniła Majewska w misternej i figlarnej „Piosence Maryli”, wykonanej z całą finezją i precyzją.

Akompaniament spoczywał w wytrawnych rękach Henryka Berenblata.

Na zakończenie Majewska za-

ciem do obecnej współpracy z Hemarem i pracy w RWE w Londynie.

W innym numerze „Nowin i Kuriera” F. Schlang w obszerniej recenzji p.t. „Z Londynu z miłością” (jest to tytuł programu wyjazdowego Hemara i Majewskiej) napisał m.in., że Hemar „wyczuwa sympatię publiczności, darząc go miłością i uwielbieniem”. Zakończył recenzję:

Hemar jest niezrównanym, pełnym inwencji i polotu satyrykiem, chyba największym z żyjących satyryków świata.

Władę Majewską jest niezrównana jako piosenkarka, aktorka i odtwórczyni ról charakterystycznych. Czy śpiewa o lwowskiej ślizgawce w tempie walczyka, czy o „femme fatale”, o załamaniu nerwowym („nervous breakdown”), czy rozrzewnia się, śpiewając o lwowskim księżycu, czy wreszcie interpretuje znakomicie Marylę Wereszczakównę — we wszystkich swoich numerach chwyta publiczność za serce, czaruje, porrywa.

Jaka mgielka osłania rozszerzone źrenice byłych lwowiaków!

Z estrady promieniuje astralny fluid, któremu poddajemy się z rozkoszą.

Tak promieniuje na nas poezja Hemara — w słowie i w słowiej muzyce, i dlatego takim niezapomnianym przeżyciem staje się dla nas każdorazowe spotkanie z jego satyryczną Muzyką.